

MICHAŁ ŚLIWA

LIKWIDACJA POSTĘPOWANIA UPROSZCZONEGO

Streszczenie

Artykuł niniejszy poświęcony jest likwidacji postępowania uproszczonego, będącej jednym z założeń przygotowywanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego reformy Kodeksu postępowania karnego. Autor przeprowadza analizę dogmatyczną projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw oraz wskazuje szereg skutków, jakie może ona spowodować w zakresie funkcjonowania trybów szczególnych w polskim procesie karnym.

Postępowanie uproszczone zostało uregulowane w rozdziale 51 Kodeksu postępowania karnego. W nauce procesu karnego uznaje się je za tryb szczególny¹, gdyż w sposób odmienny od zasadniczego trybu postępowania karnego zmierza do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego². Uważa się je ponadto za tryb zredukowany z uwagi na to, że cechuje się ograniczonym zakresem formalizmu procesowego w porównaniu z trybem zwyczajnym. Z kolei treść art. 468 k.p.k. przemawia za uznaniem go za tryb szczególny pierwszego stopnia, w którym w sprawach nie uregulowanych zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu zwyczajnym. Co więcej wykładnia językowa art. 469 k.p.k. skłania do konstatacji o obligatoryjnym charakterze omawianego postępowania. W myśl bowiem tego przepisu sąd rozpoznaje w postępowaniu uproszczonym sprawy, w których było prowadzone dochodzenie. Na marginesie warto również nadmienić, iż omawiany tryb odnosi

¹ Zob. szerzej D. Kala, *Tryby szczególne w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze*, Toruń 2005, s. 13-21. oraz P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone w polskim procesie karnym*, Olsztyn 2004, s. 15-18.

² K. Eichstaedt, *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 15.

się wyłącznie do fazy jurysdykcyjnej, stąd też przebieg postępowania przygotowawczego regulują przepisy działu VII k.p.k.

Rezygnacja z postępowania uproszczonego jako szczególnego trybu postępowania karnego stanowi jedno z założeń, przygotowanego przez powołaną z końcem 2009 r. Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, nowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw³. Proponowane zmiany – jak deklaruje Komisja w uzasadnieniu projektu – nie są ukierunkowane na permanentną eliminację uproszczeń proceduralnych przewidzianych w trybie uproszczonym, ile na przeniesieniu ich po skreśleniu rozdziału 51 k.p.k. w odpowiednim zakresie do trybu zwyczajnego. To z kolei pozostaje w zgodzie z zarysowaną już w poprzednich nowelizacjach tendencją ustawodawcy do symplifikacji tego postępowania. Jako przykład takich uproszczeń warto w tym miejscu wskazać m.in. na wprowadzone nowelą z 15 marca 2007 r.⁴, zmiany odnoszące się do ograniczenia rozbieżności w zakresie składów orzekających w ramach trybów: zwyczajnego i uproszczonego.

Wśród postulowanych przez twórców projektu modyfikacji, na szczególną uwagę zasługuje rezygnacja z obligatoryjnego udziału oskarżonego w rozprawie. W myśl art. 374 proj. k.p.k. udział oskarżonego w rozprawie głównej w postępowaniu zwyczajnym ma stanowić jego prawo, a nie jak dotychczas obowiązek. Konstrukcja taka, zakłada niejako odwrócenie obowiązującej obecnie reguły obowiązkowego uczestnictwa oskarżonego w rozprawie głównej. Odejście od tej zasady swój pierwowzór znajduje w postępowaniu uproszczonym, w którym uczestnictwo oskarżonego na rozprawie również nie jest obowiązkowe, choć rodzić może dla niego negatywne skutki procesowe w postaci wydania wyroku zaocznego. Trzeba jednak zauważyć, że planowane rozwiązanie stanowi ograniczenie jakże ważnej dla rzetelnego procesu zasady bezpośredniości, w myśl której organ procesowy powinien osobiście, własnymi zmysłami zetknąć się ze źródłem i środkiem dowodowym. Oznacza to zatem, że w każdym wypadku winien on wysłuchać oskarżonego⁵. Z takim zapatrywaniem koresponduje również treść zasady *audiatur et altera pars*, która obliguje organ procesowy do wysłuchania obu stron. Wydaje się bowiem, że brak bezpośredniego kontaktu sądu z oskarżonym przyczynić się może do wydania niesprawiedliwego wyroku⁶. Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na pojawiające się w piśmiennictwie liczne

³ Projekt wraz z uzasadnieniem dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości www.ms.gov.pl (dostęp 15 listopada 2012).

⁴ Dz. U. Nr 112, poz. 766.

⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 268.

⁶ P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone...*, s. 245.

postulaty *de lege ferenda*, według których osobisty udział oskarżonego na rozprawie stanowić miałby warunek orzeczenia w trybie uproszczonym kary surowszej niż 2 lata pozbawienia wolności. Uzasadnienie dla tego typu regulacji stanowić miałyby potrzeba doboru adekwatnych środków karnych, przystających do poczynionych ustaleń faktycznych, sytuacji majątkowej i rodzinnej sprawcy, jak również stopnia jego demoralizacji. Precyzyjne ustalenie tego rodzaju elementów – bardzo utrudnione w trybach szczególnych – w praktyce nie byłoby możliwe bez osobistej obecności oskarżonego na rozprawie⁷.

Nadanie takiego kształtu omawianemu przepisowi, było jak czytamy w uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego do projektu ustawy – motywowane postulatem rozszerzenia kontradiktoryjności postępowania. Argumentacja taka może jednak budzić spore wątpliwości ze względu na to, że projektodawcy zakładają przecież rezygnację z obowiązkowego uczestnictwa jednej ze stron w rozprawie. W tym miejscu powstaje zatem pytanie, w jaki sposób ma to przyczynić się do realizacji dyrektywy, w myśl której proces powinien mieć formę sporu stron, prowadzonego przed niezawisłym sędzią⁸. Obok tego wskazano też motywy, których zasadność nie wywołuje już żadnych zastrzeżeń, czyli m.in. zamiar odejścia od przesadnie paternalistycznej postawy wobec oskarżonego czy urealnienie jednego z elementów prawa do obrony. Należy uznać, że rozwiązanie takie z całą pewnością przyczyni się do ograniczenia przewlekłości postępowania sądowego zważywszy na to, iż pociągnie za sobą likwidację ciężących na sądzie obowiązków związanych z obligatoryjnym uczestnictwem oskarżonego. Niemniej jednak w opinii Rady Legislacyjnej, tak daleko idąca modyfikacja przepisów dotyczących stawiennictwa oskarżonego, a wręcz przełamująca dotychczasową regułę – w sytuacji braku środka łagodzącego nowe założenia – może poważnie utrudniać realizację celów postępowania karnego. Stąd też – jak słusznie podnosi Rada – w celu realizacji zasady kontradiktoryjności, zachwianej tak radykalnym rozwiązaniem⁹, należałoby zastanowić się nad wprowadzeniem instytucji, która choć w części złagodzi skutki postulowanych w projekcie zmian. We wspomnianym dokumencie przykładowo wskazano na wprowadzenie możliwości złożenia przez oskarżonego pisemnych

⁷ Zob. szerzej P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone...*, s. 244 oraz S. Stachowiak, *Wyrok zaoczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1968, s. 24 (na podstawie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., Dz. U. Nr 13, poz. 96).

⁸ B. Artymiak (red.), M. Rogalski, Z. Sobolewski, *Proces karny. Część ogólna*, Wrocław 2007, s. 58.

⁹ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks Postępowania Karnego, ustawy - Kodeks karny i niektórych innych ustaw jako podstawowy cel projektowanych zmian, który „stwarza najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej i najlepiej służy poszanowaniu praw uczestników postępowania” uznała właśnie rozszerzenie kontradiktoryjności w ramach postępowania jurysdykcyjnego.

wyjaśnień w sprawie oskarżenia, czy instytucji obowiązkowej odpowiedzi na akt oskarżenia pod rygorem uznania zarzutów przez oskarżonego w razie jej braku¹⁰. W tym miejscu należy podkreślić, iż projekt nie wyłącza całkowicie obligatoryjnego charakteru obecności oskarżonego. W myśl bowiem art. 374 § 1 zd. 2 proj. k.p.k. obecność taka, ciągle może zostać uznana za obowiązkową na mocy rozstrzygnięcia przewodniczącego składu orzekającego lub sądu. Konstrukcja ta – zależna od subiektywnego uznania sądu – stwarza skuteczne narzędzie służące zapewnieniu obecności oskarżonego na rozprawie, w sytuacji gdy okaże się ona konieczna. Kolejne ograniczenie statuuje § 1a wyżej wspomnianego artykułu. Przepis ten, przewiduje po stronie oskarżonego o popełnienie zbrodni, obowiązek stawiennictwa na rozprawę w celu bezpośredniej konfrontacji z postawionymi mu zarzutami. Obecnie obowiązujące unormowania trybu zwyczajnego przewidują po stronie oskarżonego wymóg uczestnictwa zarówno w toku rozprawy głównej, jak również rozprawy apelacyjnej i kasacyjnej. Obowiązek taki nie obejmuje jednak ogłoszenia wyroku. W rezultacie nieobecność oskarżonego, chociażby w odniesieniu do części takiej rozprawy, stanowi obecnie bezwzględną przyczynę odwoławczą. W sytuacji jednak, gdy oskarżony zostanie uniewinniony, w szczególności zaś w przypadku, kiedy przedstawi przyczyny usprawiedliwiające niestawiennictwo, które nie zostaną następnie negatywnie ocenione przez sąd – nie będziemy mieli do czynienia z uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.¹¹. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na fakt, iż powyższa reguła obligatoryjnego udziału oskarżonego w rozprawie również obecnie doznaje szeregu odstępstw. Wśród nich wymienić należy okoliczności, o których mowa: w art. 375 § 1, 376 § 1 i 2, 377 § 1, 3 i 4, 390 § 1 oraz 479 § 1 k.p.k. Tak licznie statutowane wyjątki, zwłaszcza te stanowiące efekt zachowań podsądnego, już na tle obowiązującego prawodawstwa prowokują wnioski o uprawnieniowym charakterze stawiennictwa oskarżonego¹². Reasumując trzeba stwierdzić, że rezygnacja z obligatoryjnego charakteru uczestnictwa oskarżonego w rozprawie głównej w postępowaniu zwyczajnym eliminuje jedną z podstawowych i zasadniczych różnic dzielących go do tej pory od postępowania uproszczonego. W tym miejscu warto podnieść, że projekt zakłada zmianę przepisów odnoszących się do udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie przed sądem pierwszej instancji (art. 353 § 3 do 5 proj. k.p.k.), jak również w rozprawie

¹⁰ Opinia Rady Legislacyjnej z 22 marca 2012r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw dostępna na oficjalnej stronie Rady Legislacyjnej www.radalegisacyjna.gov.pl (dostęp 15 listopada 2012).

¹¹ J. Grajewski (red.), L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1-424 k.p.k.*, Warszawa 2010

¹² P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone...*, s. 243.

apelacyjnej (art. 451 proj. k.p.k.). Zakreślają one oskarżonemu pozbawionemu wolności 7 – dniowy termin na złożenie wniosku o doprowadzenie na rozprawę. Bieg powyższego terminu rozpoczyna się od daty doręczenia oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy lub o przyjęciu apelacji, a jego przekroczenie nie wyłącza dopuszczalności rozpoznania wniosku w sytuacji, gdy nie powoduje konieczności odroczenia rozprawy. Na marginesie wypada jeszcze wspomnieć, iż kształt omawianej regulacji wyłącza w praktyce stosowanie instytucji wyroku zaocznego. Trzeba również zauważyć, że zaproponowana przez Komisję Kodyfikacyjną zmiana dotycząca udziału oskarżonego w rozprawie jest zgodna z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹³ oraz standardami wyznaczonymi przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹⁴.

Kolejną istotną zmianę stanowi niejako przeszczepiona przez Komisję Kodyfikacyjną, z likwidowanego trybu uproszczonego na płaszczyznę postępowania zwyczajnego, dopuszczalność uwzględnienia na posiedzeniu wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Warunkiem koniecznym zastosowania tej instytucji jest złożenie wniosku w tej sprawie, przez oskarżonego o popełnienie występku jeszcze przed doręzeniem mu zawiadomienia o wyznaczeniu rozprawy. Jednakże w sytuacji, gdy wspomniany wniosek wpłynie do sądu po wyznaczeniu terminu rozprawy, nie będzie przeszkód do rozpoznania go na rozprawie, nawet bez wymogu otwarcia przewodu. Konstrukcja projektu w tej materii sprowadza się do dodania do art. 339 § 1 k.p.k. w postaci pkt 4, nowej samoistnej przesłanki zobowiązującej prezesa sądu do skierowania sprawy na posiedzenie. Będzie to miało miejsce w sytuacji gdy; oskarżony, któremu zarzucono występki, przed doręzeniem mu zawiadomienia o wyznaczeniu rozprawy złoży wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie określonej kary lub środka karnego, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, (art. 338a proj. k.p.k.). W przypadku skierowania sprawy w oparciu o powyższe przepisy na posiedzenie, będą w nim mogły wziąć udział zarówno strony, jak i pokrzywdzony (art. 343a proj. k.p.k.). Na końcu należy podkreślić, iż na posiedzeniu rozpoznawane będą mogły być jedynie wnioski dotyczące występku. Co się jednak tyczy wniosków dotyczących zbrodni, to powinny być one kierowane na rozprawę.

Istotną i wartą poruszenia kwestię związaną z likwidacją postępowania uproszczonego stanowi szeroko pojęta problematyka obecności oskarżyciela publicznego na rozprawie.

¹³ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

¹⁴ Mowa tu w szczególności o orzeczeniu ETPCz z dnia 18 października 2006 w sprawie Hermi przeciwko Włochom (Skarga nr 18114/02), § 73-74 oraz decyzji ETPCz w sprawie Hołowiński przeciwko Polsce z dnia 28 listopada 2006 (Skarga nr 36711/04).

Wynika to z faktu, że art. 477 k.p.k. tego trybu statuuje wyjątek od reguł obligatoryjnego uczestnictwa oskarżyciela na rozprawie. Stąd też wykreślenie rozdziału 51 wraz z wyżej wymienionym przepisem wyłączy w konsekwencji możliwość prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżyciela w odniesieniu do przestępstw rozpoznawanych obecnie w trybie uproszczonym. Co dalej istotne założenia nowego projektu nie przewidują przeniesienia na płaszczyznę trybu zwyczajnego żadnych wyjątków od zasady głównej w omawianym przedmiocie. Rozwiązanie takie stanowi niejako konsekwencję przyjętego w projekcie nowego modelu postępowania rozpoznawczego, w ramach którego udział oskarżyciela jest obowiązkowy. Stąd też z uwagi na nowy kształt reguł dowodzenia, udział oskarżyciela publicznego w rozprawie także w odniesieniu do spraw o najdrobniejszym ciężarze gatunkowym będzie obligatoryjny. W myśl bowiem art. 167 proj. k.p.k. inicjatywa dowodowa w sprawach, w których postępowanie zostało wszczęte z inicjatywy strony, należeć będzie wyłącznie do stron. Sąd wcieli się więc raczej w rolę biernego arbitra, który w oparciu o przeprowadzone przez strony dowody wydaje sprawiedliwe orzeczenie. Nie można jednak pominąć w tym miejscu statuowanej przez wyżej wskazany artykuł konstrukcji stanowiącej niejako „furtkę”, która umożliwi sądowi w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych sytuacjach na przeprowadzenie dowodu z urzędu. Z uwagi na taki rozkład ciężaru dowodzenia, nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której oskarżyciel nie bierze udziału w rozprawie. Wiązałoby się to bowiem z koniecznością wydania wyroku uniewinniającego, jako że nie było by komu przeprowadzić dowodów oskarżenia. Ze względu na te same racje obowiązkowy udział prokuratora w rozprawie rozciągnie się również na postępowanie odwoławcze. Taki model wyłącza w praktyce możliwość absencji oskarżyciela. Rację bytu straci więc statuowany w art. 478 k.p.k. przepis umożliwiający protokolantowi odczytanie aktu oskarżenia w razie niestawienia się oskarżyciela na rozprawę. W tym miejscu należałoby jednak zastanowić się, czy kształt omawianej regulacji nie wywoła paraliżu organizacyjnego prokuratury. Zarzuty takie podnosi bowiem Rada Główna Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP – przeciwna skreśleniu trybu uproszczonego, którego przepisy nie wymagały od prokuratorów zaangażowania w sprawy drobne pozwalając skupić się na sprawach o większym ciężarze gatunkowym¹⁵. Trzeba podnieść jednak, że taka regulacja jest konsekwentnym elementem szerszych, kompleksowo opracowanych zmian i niewątpliwie przysłuży się urzeczywistnieniu koncepcji postępowania kontradyktoryjnego. W

¹⁵ Zob. uchwałę nr 6 z 17 kwietnia 2012 roku Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP dostępną na oficjalnej stronie Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników RP www.prokuratura-zz.pl (dostęp 15 listopada 2012)

tym miejscu warto również poruszyć kwestię związaną ze sporządzeniem uzasadnienia aktu oskarżenia. Potrzeba taka pojawia się w związku z planowaną, gruntowną nowelizacją przepisów regulujących tą materię. O ile bowiem obecnie obowiązujące przepisy przewidują możliwość odstąpienia od sporządzenia uzasadnienia aktu oskarżenia, w sytuacji gdy jego przygotowanie należy bądź to do Policji bądź to do organów, o których mowa w art. 325d k.p.k. (art. 332 § 3 k.p.k.) – co w zasadzie stanowi regułę w trybie uproszczonym – o tyle już projekt przewiduje taką możliwość w każdym przypadku i to niezależnie od podmiotu, który ten akt sporządza (art. 332 § 1 i 2 proj. k.p.k.). Reasumując stwierdzić należy, że omawiane rozwiązanie wprowadzi w praktyce możliwość każdorazowej rezygnacji z jednego z obecnie co do zasady obligatoryjnych, elementów aktu oskarżenia. Wypada zauważyć, że nie zobowiązuje to podmiotów sporządzających akt oskarżenia do każdorazowego korzystania z tej instytucji, a jedynie stwarza im taką możliwość. Zaryzykować można jednak pogląd, że omawiany wyjątek wykorzystywany będzie nagminnie przez organy procesowe i doprowadzi raczej do wyjątkowości aktów oskarżenia zawierających ten element. Podsumowując stwierdzić należy, że nowy kształt omawianej regulacji niewątpliwie przyczyni się do dalszego ograniczenia funkcji informacyjnej, realizowanej przez uzasadnienie aktu oskarżenia¹⁶. Na marginesie warto również odnotować, iż wykreślenie postępowania uproszczonego powoduje konieczność nowelizacji artykułu 325d k.p.k., który zawierał upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości, do określania w drodze rozporządzenia organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach, podlegających rozpoznaniu w tym trybie. Przepis w nowym brzmieniu, traktuje w tym miejscu o organach posiadających wskazane wyżej kompetencje jednak już w odniesieniu do spraw, w których postępowanie przygotowawcze przybrało postać dochodzenia.

Omawiając założenia nowego projektu w kontekście skreślenia rozdziału 51 k.p.k. nie sposób również pominąć kwestii kształtu regulacji dotyczących składów orzekających. Projekt przewiduje bowiem ograniczenie kolegiałności poprzez rozszerzenie zakresu spraw rozpoznawanych w składzie jednoosobowym w postępowaniu odwoławczym. W myśl dodanego do art. 29 k.p.k. nowego § 2 w sytuacji, gdy postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia – chodzi więc o sprawy rozpoznawane obecnie w trybie uproszczonym – sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, pod warunkiem jednak, że prezes sądu lub sąd nie postanowi inaczej. Uregulowanie takie stanowi niejako

¹⁶ P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone...*, s. 196.

odwrócenie obowiązującej dotychczas zasady, w myśl której to skład kolegialny jest regułą w postępowaniu odwoławczym. Przyjęcie takiej redakcji przepisu skutkować będzie tym, iż normą stanie się jednoosobowe orzekanie w drugiej instancji. Ponadto bardzo wątpliwym jest oczekiwanie, iż statuowany w tym przepisie wyjątek odnoszący się do sytuacji, w której „prezes sądu lub sąd postanowi inaczej”, znajdzie jakieś szersze zastosowanie w praktyce. Trzeba zauważyć, że w identycznym kierunku podążają zaproponowane w projekcie rozwiązania dotyczące składów orzekających na posiedzeniach odwoławczych. Tutaj również proponuje się ograniczenie zasady kolegielnego rozpoznawania spraw. W myśl bowiem przepisu art. 30 § 2 proj. k.p.k., regułą na posiedzeniu ma stanowić rozpoznawanie spraw w składzie jednego sędziego, a wyjątki od tak ukształtowanej zasady ograniczają się do sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie zostało wydane w składzie innym niż jednoosobowy albo ustawa stanowi inaczej. Takie uregulowanie budzi jednak zasłużone zastrzeżenia Rady Legislacyjnej. Podnosi ona, że wyrażone w uzasadnieniu projektu *ratio legis*, odnoszące się wyłącznie do usprawnienia i poprawy funkcjonalności postępowania karnego, poprzez ograniczenie liczby sędziów zaangażowanych w rozpoznawanie spraw nie tłumaczy tak daleko idącego zmarginalizowania, jakże ważnej dla rzetelnego procesu – zasady kolegielności¹⁷. Dyrektywy, która *notabene* stanowi przecież fundamentalną gwarancję obiektywizmu i bezstronności orzekania.

Doniosłość nowej regulacji, zakładającej likwidację postępowania uproszczonego – jak czytamy w uzasadnieniu projektu – przejawia się zwłaszcza w dwóch kluczowych aspektach.

Pierwszy wynika z faktu, iż przepisy innych ustaw odsyłają do przepisów regulujących postępowanie uproszczone, co w związku z tym powoduje to, iż niezbędna staje się ich odpowiednia nowelizacja. Wspomniane wyżej ustawy można podzielić na trzy grupy:

- Pierwszą grupę stanowią ustawy przewidujące procedowanie m.in. w trybie uproszczonym. W stosunku do nich projekt zakłada proste skreślenie zapisów wskazujących na taką możliwość. Rozwiązanie takie znajduje zastosowanie w odniesieniu do ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁸, jak również ustawy z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy¹⁹.
- Do drugiej grupy należą ustawy, których przepisy uprawniają poszczególne organy do wnoszenia i popierania aktów oskarżenia przed sądem w trybie uproszczonym. Co się

¹⁷ Opinia Rady Legislacyjnej z 22 marca 2012 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks Postępowania Karnego i niektórych innych ustaw.

¹⁸ T. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178, ze zm.

¹⁹ T. jedn. Dz. U. z 2007 Nr 111, poz. 765, ze zm.

tyczy tej grupy ustaw to w myśl projektu, nowelizacja w odniesieniu do nich miałaby polegać na umożliwieniu wzmiankowanym organom oskarżania i to bez oznaczenia trybu, w którym władne są to robić, pod warunkiem jedynie, że rozpoznawana sprawa będzie należała do zakresu ich działalności. W grupie tej znajdzie się ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 r.²⁰ oraz ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie²¹.

- W trzeciej grupie znajdują się ustawy odsyłające, w zakresie w nich nie unormowanym, do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących procedowania w postępowaniu uproszczonym. W tym przypadku propozycją wyjścia z impasu będzie odesłanie do przepisów k.p.k. bez oznaczania konkretnego trybu postępowania. Zmiany takie obejmą ustawę z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich²², ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa²³, jak również ustawę z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych²⁴.

Kończąc wypada zauważyć, że zmiany nie ominą również ustawy z dnia 25 czerwca 1985 r. o prokuraturze²⁵, której to art. 99 w ust. 2 przewiduje dla asesora prokuratury uprawnienie do występowania w roli oskarżyciela publicznego w trybie uproszczonym. W związku z likwidacją tego trybu, postuluje się utrzymanie tego uprawnienia w odniesieniu do spraw, w których postępowanie przygotowawcze przybrało postać dochodzenia. *De facto* więc modyfikacja ta nie wpłynie w żaden sposób na zakres uprawnień asesora, gdyż chodzi tu wszakże o sprawy rozpoznawane obecnie w trybie uproszczonym.

Drugim kluczowym aspektem rezygnacji z postępowania uproszczonego jest zniesienie „dwustopniowej szczególności” trybów postępowania karnego. Powyższe wiąże się z pozycją jaką w tej hierarchii zajmuje postępowanie uproszczone. Rozważając więc proponowaną przez ustawodawcę zmianę dochodzimy do zasadniczego problemu, związanego z likwidacją postępowania uproszczonego. Trzeba bowiem zauważyć, że ten szczególny model postępowania karnego wyłącza konieczność angażowania w rozstrzyganie spraw prostych i nieskomplikowanych wszystkich środków dostępnych aparatowi ścigania i organom wymiaru sprawiedliwości. Rozwiązanie to, należy uznać za w pełni uzasadnione ze względu na to, że w przypadku przestępstw o lżejszym charakterze gatunkowym respektowanie wszystkich

²⁰ T. jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435, ze zm.

²¹ T. jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, ze zm.

²² Dz. U. Nr 219, poz. 1708.

²³ Dz. U. Nr 169, poz. 1417, ze zm.

²⁴ Dz. U. Nr 174, poz. 1038.

²⁵ T. jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, ze zm.

naczelnych zasad procesu, mogłoby okazać się zabójcze dla ekonomiki procesowej²⁶. Na takie zapatrywanie wpływ mają względy polityki kryminalnej jak również odczucia społeczne, które wymagają aby wszystkie sprawy karne rozpatrzone zostały w sposób należyty i sprawny²⁷. Dlatego też obecny model oparty na „metodzie kolejnych wyjść”, zakłada istnienie dwustopniowej konstrukcji trybów szczególnych, w ramach której poszczególne szczeble stanowią kompleksowo powiązaną całość. I tak w ramach pierwszego stopnia – postępowanie uproszczone wprowadza odstępstwa od uregulowań trybu zwyczajnego. Z kolei tryby drugiego stopnia rozszerzają tę gamę o kolejne odstępstwa, statuuje odrębność tychże postępowań od trybu pierwszego stopnia²⁸. Tego rodzaju konstrukcja gwarantuje postępowaniom drugiego stopnia możliwość korzystania w zakresie w nich nie unormowanym z norm trybu uproszczonego, odznaczającego się znacznym odformalizowaniem postępowania, co z kolei służy szybszemu i skuteczniejszemu rozstrzygnięciu spraw w trybach szczególnych. Powyższe ma ogromne znaczenie z uwagi na zwiększającą się ciągle liczbę przestępstw, która wymusza rozwiązania usprawniające i przyspieszające procedowanie²⁹. Ponadto jak zauważa A. Gaberle zabieg ten pozwala uniknąć rozwiązań wspólnych, przy konstruowaniu każdego z trybów szczególnych³⁰. Likwidacja postępowania uproszczonego – stanowiąca niejako powrót do rozwiązań przedwojennych³¹ – może więc zaburzyć funkcjonowanie całego modelu trybów szczególnych. Trzeba w tym miejscu bowiem zauważyć, że wymóg każdorazowego stosowania norm postępowania zwyczajnego implikuje również konieczność uwzględniania ogółu naczelnych zasad procesowych i szczegółowych regulacji dotyczących tego postępowania – zawsze gdy przepisy trybu szczególnego przewidują do niego odesłanie. Co dalej istotne unormowanie takie wyłącza w praktyce realizację celów stawianych przed trybami szczególnymi, gdyż wymusza na organach procesowych zachowanie formalizmu właściwego dla postępowania zasadniczego³². Wypada tutaj jednak przypomnieć, że w myśl projektowanych przepisów tryb

²⁶ K. Dudka, *Zagadnienia ogólne* (w:) K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne i odrębne w procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 11-13.

²⁷ T. Nowak, *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Poznań 1976, s. 9.

²⁸ S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym. Postępowania kodeksowe*, Warszawa 1973, s. 22.

²⁹ K. Dudka, *Zagadnienia ogólne* (w:) K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne i odrębne...*, s. 11. Zob. także Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, dostępny na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych www.bip.msw.gov.pl (dostęp 15 grudnia 2012), s. 35.

³⁰ A. Gaberle, *Postępowania szczególne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Kraków 1998, s. 14.

³¹ W ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313 ze zm.), każdy z trybów szczególnych był równoważny zarówno w odniesieniu do innych tego rodzaju postępowań jak również do trybu zwyczajnego.

³² K. Dudka, *Zagadnienia ogólne* (w:) K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne i odrębne...*, s. 13.

zwyczajny wzbogaci spora część rozwiązań zaczerpniętych z dotychczasowego postępowania uproszczonego, co niewątpliwie w pewnym stopniu złagodzi tak radykalną zmianę. Pozostałe uproszczenia statuowane przepisami tego postępowania nie znajdą już miejsca w znowelizowanym kodeksie, co w konsekwencji oznaczać będzie koniec ich procesowego bytu. Dotyczy to m.in.: przewidzianego w art. 484 § 1 k.p.k. ograniczenia czasu każdorazowej przerwy do 21 dni oraz statuowanej w § 2 tego samego artykułu możliwości rozpoznania sprawy w dalszym ciągu w postępowaniu zwyczajnym w razie zaistnienia okoliczności uniemożliwiających dotrzymanie powyższego terminu. Stąd też w postępowaniach drugiego stopnia z uwagi na nowe reguły odesłania zastosowanie znajdą tutaj unormowania trybu zwyczajnego, ściślej przepis art. 401 § 2 k.p.k. przewidujący maksymalnie 35 dniowy czas przerwy. Wydaje się, że wydłużenie powyższego terminu nie jest na tyle znaczące aby mogło negatywnie oddziaływać na toczący się proces i czyni zadość postulatowi części doktryny domagającym się wykreślenia art. 484 k.p.k.³³. Co się natomiast tyczy rezygnacji z możliwości rozpoznania sprawy w dalszym ciągu w trybie zwyczajnym to w odniesieniu do trybów drugiego stopnia w razie przekroczenia terminu skutkować to będzie koniecznością każdorazowego prowadzenia sprawy od nowa. Likwidacja nie ominie również możliwości doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia łącznie z wezwaniem na rozprawę (art. 475 k.p.k.). Instytucja ta ma charakter fakultatywny i była znana również dawnemu Kodeksowi Postępowania Karnego z 1969 r. (art. 423 d.k.p.k.). Jej celem jest skrócenie postępowania poprzez jednoczesne dokonanie wyżej wymienionych czynności – które w postępowaniu zwyczajnym są czasowo odległe³⁴ – co w konsekwencji powoduje jednoczesne rozpoczęcie biegu terminów określonych w art. 338 § 1 i 353 § 1 k.p.k.³⁵. Ponadto warto w tym miejscu nadmienić, że rezygnacja z trybu uproszczonego implikuje konieczność nowelizacji art. 485, 500 § 1 i 2 jak również art. 517a k.p.k. i odpowiednie odesłanie w tych artykułach do trybu zwyczajnego.

Podsumowując należy stwierdzić, że motywy zmian proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną są bez wątpienia słuszne. Może budzić jednak wątpliwości czy kształt postulowanej regulacji przyczyni się do ich urzeczywistnienia. Największe obiekcje budzić może likwidacja dwustopniowej szczególności postępowania karnego, która zamiast pożądanego przyspieszenia procedowania, w efekcie spowodować może skutek wręcz

³³ Zob. szerzej P. Piszczyk, *Postępowanie uproszczone...*, s. 259.

³⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, wyd. III, 2003, dostępny w Systemie Informacji Prawnej LEX.

³⁵ J. Kosowski, *Postępowanie uproszczone* (w:) K. Dudka (red.), *Postępowania szczególne i odrębne...*, s. 29-30.

odwrotny od zamierzonego. Koniecznym w tym miejscu wydaje się również rozważenie relacji między realizacją celu postępowania karnego wyznaczonego przez art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., a zasadą rzetelnego procesu realizowaną m.in. przez kolegialność składu orzekającego. Ta procesowa gwarancja niezawisłości sądu – motywowana tym, że wywarcie presji na jednego sędziego, będzie zawsze zadaniem łatwiejszym niż w przypadku kilku osób zasiadających w składzie orzekającym³⁶ – która już w obecnym stanie prawnym w odniesieniu do spraw, w których postępowanie przygotowawcze przybrało postać dochodzenia, jest mocno nadwyreżona, zostanie praktycznie wyeliminowana i to niezależnie od instancji. Dodatkowe kontrowersje budzi poruszona w niniejszym artykule kwestia rezygnacji z obligatoryjnego uczestnictwa oskarżonego w rozprawie. Szczególne zaś wątpliwości nasuwa to, czy rezygnacja z obowiązkowego udziału jednej ze stron w rozprawie, rzeczywiście przyczyni się do większego urzeczywistnienia zasady kontradiktoryjności, przewidującej przecież prawo do walki stron w procesie o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie³⁷. Wydaje się więc, że zaproponowane zmiany – w kwestii dotyczącej zdynamizowania postępowania zasadniczego częściowo słuszne – i ich ewentualne skutki powinny być ponownie rozważone przez twórców projektu.

³⁶ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 167.

³⁷ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 254.